



Sygn. akt V KK 534/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **D. S., M. S., W. P., K. O.**

oskarżonych z art. 231 § 1 kk

oraz **E. B.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 grudnia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 listopada 2017 r., sygn. akt V Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 19 maja 2017 r., sygn. akt X K (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej D. S., M. S., W. P. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. w postępowaniu odwoławczym;

2. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną w pozostałym zakresie i w tej części kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie zostało zainicjowane wniesieniem aktu oskarżenia przez oskarżyciela subsydiarnego „Ministra Sprawiedliwości – dysponenta Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej”. Tym aktem oskarżenia objęte zostały następujące osoby:

- **K. O.**, który został oskarżony o to, że „w okresie od 16 stycznia 2012 roku od 20 listopada 2013 roku, działając jako funkcjonariusz Służby Więziennej Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w K., nie dopełnił obowiązków w związku z zawarciem w dniu 16 stycznia 2012 roku w K. z Dyrektorem Szpitala Powiatowego w B., porozumienia w sprawie zatrudnienia na podstawie umowę zlecenie skazanego, lekarza E. B., odbywającego od 3 stycznia 2012 roku karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w K., poprzez nieprawidłowe sprawowanie nadzoru nad pracą świadczoną przez skazanego co doprowadziło do powstania nieustalenia, iż skazany w tym czasie był związany ze Szpitalem Powiatowym w B. inną umową o świadczenie usług medycznych datowaną na dzień 30 grudnia 2011 roku, a zawartą faktycznie 09 lutego 2012 roku, z której wynagrodzenie było przelewane wprost na konto skazanego, wbrew postanowieniom porozumienia i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k.”;

- **D. S.**, który został oskarżony o to, że „w okresie od 16 stycznia 2012 roku do 20 listopada 2013 roku działając jako funkcjonariusz Aresztu Śledczego w K., Dyrektor Aresztu Śledczego w K., nie dopełnił obowiązków w związku z zawarciem w dniu 16 stycznia 2012 roku w K. z Dyrektorem Szpitala Powiatowego w B., porozumienia w sprawie zatrudnienia na podstawie umowę zlecenie skazanego, lekarza E. B., odbywającego od 3 stycznia 2012 roku karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w K., poprzez nieprawidłowe sprawowanie nadzoru nad pracą świadczoną przez skazanego, co doprowadziło do powstania nieustalenia, iż skazany w tym czasie był związany ze Szpitalem Powiatowym w B. inną umową o

świadczenie usług medycznych datowaną na dzień 30 grudnia 2011 roku, a zawartą faktycznie 09 lutego 2012 roku, z której wynagrodzenie było przelewane wprost na konto skazanego, wbrew postanowieniom porozumienia i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k.”;

- **M. S.**, który został oskarżony o to, że „w okresie od 16 stycznia 2012 roku do 26.02.2013 roku, działając jako funkcjonariusz Aresztu Śledczego w K., Dyrektor Oddziału Zewnętrznego D. nie dopełnił obowiązków w związku z zawarciem w dniu 16 stycznia 2012 roku w K. z Dyrektorem Szpitala Powiatowego w B., porozumienia w sprawie zatrudnienia na podstawie umowy zlecenie skazanego, lekarza E. B., odbywającego od 3 stycznia 2012 roku karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w K., poprzez nieprawidłowe sprawowanie nadzoru nad pracą świadczoną przez skazanego, co doprowadziło do powstania nieustalenia, iż skazany w tym czasie był związany ze Szpitalem Powiatowym w B. inną umową o świadczenie usług medycznych datowaną na dzień 30 grudnia 2011 roku, a zawartą faktycznie 09 lutego 2012 roku, z której wynagrodzenie było przelewane wprost na konto skazanego, wbrew postanowieniom porozumienia i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k.”;

- **W. P.**, który został oskarżony o to, że „okresie od 16 stycznia 2012 roku do 23.10.2012 roku działając jako funkcjonariusz Aresztu Śledczego w K., nie dopełnił obowiązków w związku z zawarciem w dniu 16 stycznia 2012 roku w K. z Dyrektorem Szpitala Powiatowego w B., porozumienia w sprawie zatrudnienia na podstawie umowy zlecenie skazanego, lekarza E. B., odbywającego od 3 stycznia 2012 roku karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w K., poprzez nieprawidłowe sprawowanie nadzoru nad pracą świadczoną przez oskarżonego, co doprowadziło do powstania nieustalenia, iż skazany w tym czasie był związany ze Szpitalem Powiatowym w B. inną umową świadczenie usług medycznych datowaną na dzień 30 grudnia 2011 roku, a zawartą faktycznie 09 lutego 2012 roku, z której wynagrodzenie było przelewane wprost na konto skazanego, wbrew postanowieniom porozumienia i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k.”;

- **E. B.**, który został oskarżony o to, że „w okresie od 16 stycznia 2012 roku do 20 listopada 2013 roku w B. i K., doprowadził w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedstawicieli Aresztu Śledczego w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd przez zatajenie istnienia umowy zlecenia z dnia 09.02.2012 r. (datowana na 30.12.2011 r.) pomiędzy skazanym E. B. oraz Dyrektorem Szpitala Powiatowego w B. P. D. i uzyskania na tej podstawie wynagrodzenia w łącznej wysokości 263.755,21 złotych brutto z tytułu umowy o świadczenie usług medycznych, bez dokonania potrąceń, jakim obligatoryjnie podlega wynagrodzenie za pracę skazanego w wysokości 26.375,52 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i w wysokości 65.935,80 złotych na rzecz Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieszennych Zakładów Pracy, czym działano na szkodę Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości i Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieszennych Zakładów Pracy, którego dysponentem jest Dyktor Generalny Służby Więziennej w W., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”;

- **P. D.**, który został oskarżony o to, że „w okresie od 16 stycznia 2012 roku do 20 listopada 2013 roku w B. i K., jako Dyktor Szpitala Powiatowego w B. pomógł skazanemu E. B. doprowadzić w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedstawicieli Aresztu Śledczego w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd poprzez pomoc w zatajeniu istnienia umowy zlecenia z 09.02.2012 r. (datowana na 30.12.2011 r.) pomiędzy skazanym E. B. oraz Dyrektorem Szpitala Powiatowego w B. P. D. i pomógł w konsekwencji uzyskać na tej podstawie przez skazanego E. B. wynagrodzenia w łącznej wysokości 263.755,21 złotych brutto z tytułu umowy o świadczenie usług medycznych, bez dokonania potrąceń, jakim obligatoryjnie podlega wynagrodzenie za pracę skazanego w wysokości 26.375,52 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i w wysokości 65.935,80 złotych na rzecz Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieszennych Zakładów Pracy, czym działano na szkodę Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, którego dysponentem jest

Minister Sprawiedliwości i Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy, którego dysponentem jest Dyrektor Generalny Służby Więziennej w W., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 18 § 3 k.k.”

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z 19 maja 2017 r. w sprawie o sygn. X K (...):

- uniewinnił K. O. (pkt I wyroku), D. S. (pkt II wyroku) i W. P. (pkt V wyroku) od popełnienia zarzucanych im czynów;
- ustalił, że oskarżony M. S. dopuścił się tego, że „w okresie od 9 lutego 2012 roku do 26 lutego 2013 roku, działając nieumyślnie, jako funkcjonariusz publiczny Zastępca Dyrektora Aresztu Śledczego w K. sprawujący bezpośredni nadzór nad pracą Oddziału Zewnętrznego w D., nie dopełnił obowiązków poprzez nieprawidłowe sprawowanie nadzoru nad pracą świadczoną przez skazanego E. B., co doprowadziło do nieustalenia, iż skazany ten był w tym czasie związany ze Szpitalem Powiatowym w B. inną umową o świadczenie usług medycznych datowaną na 30 grudnia 2011 roku, a zawartą faktycznie 9 lutego 2012 roku, z której wynagrodzenie było przelewane wprost na konto skazanego, wbrew postanowieniom porozumienia i wyrządził tym istotną szkodę interesowi publicznemu - to jest występku z art. 231 § 3 k.k.” Na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. w związku z art. 67 § 1 k.k. Sąd Rejonowy warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko M. S. na okres roku próby (pkt III wyroku) oraz orzekł świadczenie pieniężne w wysokości 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (pkt IV wyroku);
- uznał oskarżonego E. B. za winnego tego, że „w okresie od 9 lutego 2012 roku do 20 listopada 2013 roku w B. i K., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził przedstawicieli Aresztu Śledczego w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli Aresztu Śledczego w K., zatajając istnienie umowy zlecenia zawartej 9 lutego 2012 roku, a datowanej na 30 grudnia 2011 r., ze Szpitalem Powiatowym w B. i uzyskanie na tej podstawie wynagrodzenia, czym spowodował nieuzyskanie przez Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia w łącznej wysokości 26.375,52 zł oraz

przez Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy w łącznej wysokości 65.935,80 zł, czym działał na szkodę Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości, a także Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy, którego dysponentem jest Dyrektor Generalny Służby Więziennej w Warszawie tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.” i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 30 zł (pkt VI i VII wyroku);

- uznał oskarżonego P. D. za winnego tego, że „w okresie od 9 lutego 2012 r. do 20 listopada 2013 r. w B. i K., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inną ustaloną osobę doprowadził przedstawicieli Aresztu Śledczego w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli Aresztu Śledczego w K., zatajając istnienie umowy zlecenia zawartej 9 lutego 2012 roku, a datowanej na 30 grudnia 2011 r., przez reprezentowany przez niego Szpital Powiatowy w B. z inną ustaloną osobą i uzyskanie na tej podstawie wynagrodzenia przez inną ustaloną osobę, czym spowodował nieuzyskanie przez Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia w łącznej wysokości 26.375,52 zł oraz przez Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy w łącznej wysokości 65.935,80 zł, czym działał na szkodę Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości, a także Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy, którego dysponentem jest Dyrektor Generalny Służby Więziennej w W. tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.” i wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 40 zł (pkt VIII i IX wyroku);

Ponadto Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu w ten sposób, że w pkt. X zasądził od Skarbu Państwa na rzecz K. O. zwrot należności z tytułu ustanowienia jednego obrońcy w wysokości 1.344,00 zł, w pkt. XI obciążył M. S. obowiązkiem

zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłatą w wysokości 60 zł, w pkt. XII obciążył E. B. obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłatą w wysokości 1.320 zł, natomiast w pkt. XIII obciążył P. D. obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłatą w wysokości 1.080 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych E. B. i P. D. oraz pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 27 listopada 2017 r. sygn. akt V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. uchylił wyrok Sądu Rejonowego co do czynów zarzucanych oskarżonym K. O., D. S., M. S. oraz W. P. i postępowanie w tej części umorzył (pkt 1 ppkt a),
- uniewinnił oskarżonych E. B. oraz P. D. od popełnienia przypisanych im czynów (pkt 1 ppkt b),

W pkt. 2 wyroku Sąd II instancji zasądził „od oskarżyciela subsydiarnego - Ministra Sprawiedliwości Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej na rzecz oskarżonego K. O. kwotę 840 zł, nadto na rzecz oskarżonego E. B. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym”. W kolei w pkt 3 wyroku kosztami procesu w sprawie obciążono „Ministra Sprawiedliwości Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej”.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zaskarżając go „w części dotyczącej oskarżonych D. S., M. S. i W. P., w całości, na ich niekorzyść” i zarzucając: „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 49 § 1 k.p.k., polegające na wadliwym uznaniu przez Sąd odwoławczy, że Minister Sprawiedliwości, występujący w sprawie w charakterze pokrzywdzonego nie był podmiotem uprawnionym do wniesienia subsydialnego aktu oskarżenia przeciwko D. S., M. S. i W. P., co w konsekwencji doprowadziło do umorzenia postępowania w tym zakresie na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela, a nadto przepisów art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 49 § 1 k.p.k., polegające na wadliwym oznaczeniu

dłużnika w pkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku i zasądzeniu od oskarżyciela posiłkowego - określonego jako Minister Sprawiedliwości Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - na rzecz oskarżonych K. O. i E. B. kwoty po 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym oraz obciążeniu oskarżyciela posiłkowego kosztami procesu, podczas, gdy Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej będący państwowym funduszem celowym nie posiada osobowości prawnej, nie reprezentuje Skarbu Państwa w obrocie prawnym i nie może być stroną postępowania karnego, co stanowi bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia przewidzianą w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., albowiem w treści orzeczenia zachodzi sprzeczność uniemożliwiająca jego wykonanie”.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. w postępowaniu odwoławczym.

Wobec treści kasacji i podmiotowego zakresu jej zaskarżenia (kręgu osób, których dotyczyła) na rozprawie kasacyjnej w dniu 19 września 2019 r. prokurator oświadczył, że „(...) sformułowanie kasacji, a w szczególności zarzutu wskazują, iż kasacja obejmuje nie tylko trzech oskarżonych wskazanych w początkowej części kasacji, ale również obejmuje dwóch oskarżonych wskazanych w zarzucie tj. K. O. i E. B.”.

W związku ze stanowiskiem prokuratora pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego radca prawna A. C. oświadczyła, że „jej zadaniem kasacja obejmuje wskazane osoby przez prokuratora”.

Wobec takich oświadczeń, Sąd Najwyższy postanowił odroczyć rozprawę celem wydania zarządzenia o doręczeniu kasacji K. O. i E. B.. Kolejny termin rozprawy kasacyjnej miał miejsce w dniu 17 grudnia 2019 r., po przeprowadzeniu której wydano wyrok.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ze względu na niespójność między zakresem podmiotowym zaskarżenia wskazanym w części wstępnej kasacji (tu wskazano, że kasacja jest wniesiona jedynie na niekorzyść D. S., M. S. oraz W. P.) oraz zakresem podmiotowym zarzutu kasacyjnego (który już w sposób wyraźny dotyczy ponadto K. O. oraz E.

B.), w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy ustalił, kogo dotyczy nadzwyczajny środek zaskarżenia wywiedziony przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego. W czasie rozprawy w dniu 19 września 2019 r. obecne na niej strony procesowe oraz przedstawiciel Prokuratury wskazali, że dotyczy ona wszystkich osób objętych zarzutem kasacyjnym. Wobec treści art. 536 k.p.k., zgodnie z którym Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, Sąd Najwyższy zrekonstruował następujący zakres podmiotowy i przedmiotowy wywiedzionego środka zaskarżenia:

W odniesieniu do oskarżonych **K. O. oraz E. B.** wymienionych w zarzucie kasacji, środek zaskarżenia dotyczy wyłącznie punktu 2 i 3 zaskarżonego wyroku, czyli rozstrzygnięć o kosztach (pkt 2 wyroku: zasądzenie na rzecz K. O. oraz E. B. zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym oraz pkt 3 wyroku: obciążenie kosztami procesu w sprawie „Ministra Sprawiedliwości Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej”). W tym zakresie zarzut kasacji wskazuje na nieprawidłowe oznaczenie dłużnika w „pkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku”. Zdaniem skarżącego doszło do zasądzenia od oskarżyciela posiłkowego – „określonego jako Minister Sprawiedliwości Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - na rzecz oskarżonych K. O. i E. B. kwoty po 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym oraz obciążeniu oskarżyciela posiłkowego kosztami procesu, podczas, gdy Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej będący państwowym funduszem celowym nie posiada osobowości prawnej, nie reprezentuje Skarbu Państwa w obrocie prawnym i nie może być stroną postępowania karnego, co stanowi bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia przewidzianą w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., albowiem w treści orzeczenia zachodzi sprzeczność uniemożliwiająca jego wykonanie”.

Jak wynika z zarzutu kasacji, skarżący nie kwestionuje samej zasady zasądzenia kosztów, a jedynie brak precyzji we wskazaniu podmiotu zobowiązanego do ich uiszczenia. Wobec tego trzeba uznać, że w tym zakresie podmiotowym kasacja Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego jest w istocie wniesiona na korzyść ww. oskarżonych, bowiem celem postawionego zarzutu kasacyjnego jest uzyskanie takiej korekty orzeczenia, która umożliwi

wykonanie orzeczenia o kosztach na rzecz ww. oskarżonych.

W odniesieniu do pozostałych oskarżonych, tj.: D. S., M. S. oraz W. P., kasacja jest wniesiona na niekorzyść, zaś w jej zarzucie kwestionuje się zasadniczo uznanie przez Sąd odwoławczy, że w sprawie brak było skargi uprawnionego oskarżyciela.

Ustosunkowując się najpierw do zarzutu kasacji wskazującego na wadliwość rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez wadliwe określenie dłużnika w punkcie 2 i 3 zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności rozważył, czy dopuszczalne jest zaskarżenie kasacją samego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w punktach 2 i 3 wyroku. W świetle dotychczasowego orzecznictwa nie powinno budzić wątpliwości, że przedmiotem tzw. kasacji nadzwyczajnej może być zarówno samo rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w wyroku sądu odwoławczego, jak i prawomocne postanowienie sądu odwoławczego w przedmiocie kosztów (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., V KK 324/14). Wobec tego należało uznać kasację Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego w tym zakresie za dopuszczalną. Jednocześnie Sąd Najwyższy stwierdza, że kasacja w zakresie, w jakim odnosi się do punktu 2 i 3 zaskarżonego wyroku jest oczywiście bezzasadna, z następujących powodów.

Wbrew argumentom skarżącego, w tej sprawie nie może być mowy o występowaniu jakiegokolwiek sprzeczności, która dawałaby podstawę do ewentualnego badania czy zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. Skoro zaś w zaskarżonym przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wyroku nie ma sprzeczności, to w ogóle nie ma potrzeby badania czy istnieje możliwość wykonania tego orzeczenia. Sprzeczność w wyroku to bowiem taki stan, gdy co najmniej dwa jego poszczególne rozstrzygnięcia (niezależnie od tego czy prawidłowe i poprawnie sformułowane) pozostają do siebie w takiej relacji, że ich obu na raz nie da się wykonać. Jeżeli więc nawet wyrok zawiera rozstrzygnięcie, które z powodu jego nieprawidłowości albo niepoprawności w jego sformułowaniu nie nadaje się do wykonania, to taka wadliwość wyroku nie stanowi jeszcze bezwzględnej przesłanki odwoławczej, albowiem nie wynika ze sprzeczności zawartej w tym

orzeczeniu. W istocie skarżący wskazuje jedynie na nieprecyzyjne nazwanie podmiotu zobowiązanego do uiszczenia kosztów. W wyroku jako zobowiązanego do zapłacenia kosztów wskazano „Ministra Sprawiedliwości Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej”, zaś z uzasadnienia kasacji zdaje się wynikać (choć rozważania nie są tu jednoznaczne), że powinien zostać wskazany „Minister Sprawiedliwości jako dysponent Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej” lub po prostu Minister Sprawiedliwości jako *statio fisci* Skarbu Państwa (s. 26 kasacji). Z rozstrzygnięć zawartych w wyroku wynika w sposób jednoznaczny, że zobowiązany do zapłaty kosztów był Minister Sprawiedliwości, który działał w sprawie jako *statio fisci* pokrzywdzonego Skarbu Państwa (o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia), który, wobec występowania w sprawie jako dysponent niemającego osobowości prawnej Funduszu, także jako dysponent tegoż Funduszu musiał zapłacić koszty procesu. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że brak nieodzownego elementu rozstrzygnięcia nie jest równoznaczny ze sprzecznością w treści orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 3 marca 2010 r., II KK 18/10, OSNwSK 2010, poz. 468; por. także wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2019 r., V KK 602/18). Tym bardziej nie można mówić o sprzeczności orzeczenia w razie jedynie braku precyzji we wskazaniu dłużnika.

Niezależnie od tego trzeba stwierdzić, że z całą pewnością wspomniany brak precyzji nie spowodował niemożności wykonania tego orzeczenia, o czym świadczy analiza akt sprawy i czynności podejmowanych w celu wykonania zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu. Z akt sprawy wynika, że jeszcze przed datą wniesienia kasacji, dnia 15 lutego 2018 r., Sąd Rejonowy w K. ustalił koszty procesu należne „Skarbowi Państwa od Ministra Sprawiedliwości jako dysponenta Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 listopada 2017 r.” To postanowienie zostało zaskarżone przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego (k. 759 akt X K (...)), a w zażaleniu podniesiono właśnie zarzut nieprawidłowego wskazania dłużnika. Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy postanowienie z dnia 15 lutego 2018 r. Orzeczenie to zostało wykonane (k. 10, k. 11 akt wykonawczych).

Ustosunkowując się krótko do argumentów zawartych w uzasadnieniu kasacji, które polemizują z pisemnymi motywami wyroku Sądu Odwoławczego oraz wskazaną w nich podstawą rozstrzygnięcia o kosztach: „art. 640 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k.”, trzeba uznać, że Sąd Okręgowy jedynie przez pomyłkę wskazał w tymże uzasadnieniu art. 632 pkt 2 k.p.k. zamiast art. 632 pkt 1 k.p.k. Z treści pisemnych motywów wynika bowiem wprost, że Sąd obciążył kosztami procesu oskarżyciela subsydiarnego, zatem postąpił zgodnie z dyspozycją art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k. Wobec tego jedynie na marginesie trzeba przypomnieć, że wady uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w myśl art. 537a k.p.k. nie mogą być powodem uchylecia wyroku tego sądu.

Wobec powyższych ustaleń, kasacja Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego w zakresie, w jakim odnosi się do zawartych w pkt. 2 i 3 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięć dotyczących oskarżonych K. O. i E. B., jest oczywiście bezzasadna.

W odniesieniu do oskarżonych **D. S., W. P. i M. S.**, Sąd Najwyższy uznał kasację za zasadną.

W pierwszej kolejności i jedynie na marginesie głównych rozważań należy zauważyć, że Sąd Odwoławczy naruszył art. 439 § 2 k.p.k. uchylając wyrok uniewinniający wobec D. S. oraz W. P. **jedynie** z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela i umarzając następnie z tego powodu postępowanie. Sąd ten nie przystąpił w ogóle do badania zasadności zarzutów apelacji wniesionej na niekorzyść tych oskarżonych. Wymienieni oskarżeni zostali nieprawomocnie uniewinnieni przez sąd I instancji. Wobec tego w stosunku do nich w instancji odwoławczej nie mogło dojść do „uchylecia orzeczenia na korzyść” w rozumieniu art. 493 § 2 k.p.k. W myśl przepisu art. 439 § 2 k.p.k., „uchylenie orzeczenia jedynie z powodów określonych w § 1 pkt 9 - 11 może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego.” Skoro Sąd Okręgowy uchylił wyrok uniewinniający wyłącznie z powodu przesłanki z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., to naruszył art. 439 § 2 k.p.k. Wskazane uchybienie zostało jedynie zasygnalizowane, bowiem to nie ono jest w tej sprawie powodem uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Przystępując do umotywowania zasadności kasacji we wskazanym zakresie,

w pierwszej kolejności należy ustalić, czy podmiot uznany przez Sąd I instancji za oskarżyciela subsydiarnego mógł skutecznie wnieść akt oskarżenia wobec wszystkich oskarżonych występujących w tej sprawie. W tym celu konieczne jest prześledzenie, co było przedmiotem postanowienia o wszczęciu śledztwa z dnia 4 lutego 2014 r., pierwszej decyzji o jego umorzeniu z dnia 30 czerwca 2014 r., następnie postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 grudnia 2015 r. (II Kp (...)) uchylającego postanowienie o umorzeniu śledztwa oraz ponownego postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 5 października 2016 r. W postanowieniu o wszczęciu śledztwa wyraźnie wskazano, że dotyczy ono „niedopełnienia obowiązków przez Dyrektora Aresztu Śledczego w K. w związku z zawarciem w dniu 16 stycznia 2012 r. w K. z dyrektorem Szpitala powiatowego w B., porozumienia w sprawie zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia skazanego lekarza E.B.” Pierwsze postanowienie o umorzeniu postępowania karnego dotyczy (w petitum) także dyrektora Aresztu Śledczego w K., jednak w jego uzasadnieniu wyraźnie wskazano, że śledztwo dotyczyło działań funkcjonariuszy AŚ w K. w związku z zatrudnieniem E. B. (k. 454 – 463 – tom III, akt PO V Ds. (...)). W zażaleniu na to postanowienie, wniesionym przez uznany wówczas za pokrzywdzonego Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, wskazano także innych funkcjonariuszy AŚ w K. przesłuchanych w sprawie w charakterze świadków. Drugie postanowienie o umorzeniu śledztwa dotyczy już wyraźnie (w petitum) funkcjonariuszy AŚ w K., a nie tylko jego Dyrektora. Trzeba też zaznaczyć, że śledztwo dwukrotnie umarzano w fazie *in rem*, bez uprzedniego przedstawienia zarzutów jakiegokolwiek funkcjonariuszowi. Z powyższej analizy wynika, że dopuszczalne było wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia przeciwko wszystkim oskarżonym oprócz K. O., który, jak słusznie zauważa się w kasacji, nie był objęty żadnym z postanowień o umorzeniu śledztwa, skoro nie był wówczas „funkcjonariuszem AŚ w K.”.

Przechodząc do ustosunkowania się do zarzutu kasacji trzeba stwierdzić, że jest on zasadny w zakresie, w jakim kwestionuje umorzenie postępowania karnego przez Sąd Odwoławczy z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Natomiast nie wszystkie argumenty zawarte w uzasadnieniu kasacji zasługują na podzielenie. Trzeba bowiem zauważyć, że Autor kasacji momentami przeczy sam

sobie. Z jednej strony kwestionuje ustalenie Sądu Odwoławczego, że Minister Sprawiedliwości nie jest pokrzywdzonym w tej sprawie, *ergo* sugeruje w zarzucie kasacji, że pokrzywdzonym jest właśnie Minister Sprawiedliwości. Z drugiej strony w uzasadnieniu na s. 20 kasacji pisze, że „błędne jest twierdzenie, iż pokrzywdzonym w niniejszej sprawie jest konkretny Fundusz, jak również jego dysponent w osobie Ministra Sprawiedliwości bądź Dyrektora Generalnego Służby Więziennej”. Następnie na stronie 22 kasacji stwierdza, że w tej sprawie Minister Sprawiedliwości był uprawniony do występowania w roli pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu Najwyższego w tej sprawie rozważenia wymagają trzy kwestie. Po pierwsze, należy ustalić, czy za pokrzywdzonego czynem z art. 231 § 1 k.k. można uznać Ministra Sprawiedliwości - *statio fisci* Skarbu Państwa jako sprawującego ogólny nadzór administracyjny nad organami Służby Więziennej i jej komórkami. Po drugie, należy ocenić, czy indywidualnym pokrzywdzonym czynem z art. 231 § 1 k.k. może być Skarb Państwa, którego *statio fisci* jest Minister Sprawiedliwości, działający jako dysponent konkretnego funduszu celowego, służącego do realizacji wskazanych w ustawie zadań. Wreszcie, konieczna jest odpowiedź na pytanie, czy brak sprecyzowania nazwy pokrzywdzonego i wskazywanie w toku procesu, że jest nim określony fundusz celowy niemający osobowości prawnej, a nie Minister Sprawiedliwości jako dysponent funduszu i *statio fisci* Skarbu Państwa powoduje, iż w sprawie brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela.

Autor kasacji zdaje się popierać tezę, że Minister Sprawiedliwości, sprawując nadzór administracyjny nad Służbą Więzienną i jej komórkami staje się pokrzywdzonym przestępstwem z art. 231 § 1 k.k., jeżeli sprawca działa na szkodę interesu publicznego, czyli interesu którejkolwiek z tych jednostek podległych Ministrowi Sprawiedliwości. W uzasadnieniu kasacji stwierdza się w tym względzie co następuje: „Wbrew pogładowi Sądu odwoławczego, nie można przyjąć, iż Minister Sprawiedliwości nie był uprawniony do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w niniejszej sprawie, albowiem jest on podmiotem sprawującym nadzór administracyjny nad organami Służby Więziennej i jej komórkami organizacyjnymi, a tym samym jest uprawniony do władczego ingerowania w jej działalność. Minister Sprawiedliwości jako naczelny organ administracji rządowej stoi na straży

prawidłowego wykonywania zadań publicznych w zakresie działu administracji publicznej „Sprawiedliwość”, w tym zadań realizowanych przez Służbę Więzienną. [...]. W niniejszej sprawie doszło do bezpośredniego naruszenia dobra prawnego w postaci prawidłowego funkcjonowania działalności instytucji państwowej, tj. Służby Więziennej oraz możliwości realizowania zadań publicznych z pomocą Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieźniennych Zakładów Pracy. Wobec uznania, że są to dobra o charakterze publicznym, ich ochrona powinna być zagwarantowana przez instytucje publiczne, w tym przypadku Ministra Sprawiedliwości.”

Na skutek tak rozumianego interesu publicznego, zdaniem Autora kasacji, działania Ministra jako oskarżyciela subsydiarnego obejmowały nie tylko Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, który został uznany za pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego i zainicjował postępowanie zażaleniowe niezbędne do uzyskania statusu oskarżyciela subsydiarnego, ale także drugi Fundusz, mianowicie Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieźniennych Zakładów Pracy, którego dysponentem jest Dyrektor Generalny Służby Więziennej. Przy takim rozumieniu bezpośredniości i konkretyzacji naruszenia interesu publicznego brak wskazania w opisie zarzucanych oskarżonym czynów, że naruszenie tegoż interesu publicznego polegało na dopuszczeniu do uszczuplenia zasobów Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej czy drugiego z funduszy nie miałoby żadnego wpływu na uznanie, czy oskarżyciel subsydiarny był pokrzywdzonym i, w rezultacie - „uprawnionym oskarżycielem”.

Sąd Najwyższy nie podziela tego poglądu. Jeżeli czyn zabroniony godzi w tak ogólnie rozumiane dobro prawne o tak ogólnym charakterze jak „prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych” (czyli *de facto* działanie w zakresie *imperium* a nie *dominium* państwa), tj. Służby Więziennej, to trudno uznać, że mamy do czynienia z konkretnym, indywidualnym pokrzywdzonym. „Pokrzywdzonym” jest tutaj państwo, jego prawidłowe funkcjonowanie w określonych obszarach. Jednak, zgodnie z kodeksową definicją pokrzywdzonego, jest nim podmiot, którego dobro prawne zostało bezpośrednio

naruszone przez czyn zabroniony. Czyn zabroniony zarzucany oskarżonym bezpośrednio uszczuplił jedynie zasoby konkretnego Funduszu, realizującego skonkretyzowane zadania, i z tego powodu Minister Sprawiedliwości, działając przez swego pełnomocnika, uznał za konieczne zaskarżyć decyzję o umorzeniu śledztwa. Prawidłowe funkcjonowanie Służby Więziennej zostało tu co najwyżej naruszone pośrednio. W podobny sposób narusza prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości (czyli sądów w zakresie ich *imperium*) np. czyn zabroniony polegający na składaniu fałszywych zeznań, a tymczasem nie sposób stwierdzić, że z tego tytułu w postępowaniu o te czyny występuje konkretny pokrzywdzony reprezentujący interes państwa.

Natomiast nie ma przeszkód prawnych, aby uznać, że pokrzywdzonym czynem z art. 231 § 1 k.k. zarzucanym oskarżonym jest Skarb Państwa, którego *statio fisci* jest Minister Sprawiedliwości i jednocześnie dysponent konkretnego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, czy też - posługując się nazwą używaną w toku procesu – „Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej za którego działa jego dysponent Minister Sprawiedliwości”.

W ocenie Sądu Najwyższego jest to dopuszczalne, przy czym wymaga doprecyzowania, że sam Fundusz, jako że nie ma osobowości prawnej, a jest jedynie funduszem celowym (wyodrębnionym rachunkiem bankowym), którym dysponuje Minister Sprawiedliwości, nie mógł być w tej sprawie pokrzywdzonym. Fundusz to nic innego jak środki publiczne, środki finansowe Skarbu Państwa. W rezultacie pokrzywdzonym w tej sprawie był Skarb Państwa, który działał w sprawie przez *statio fisci* Ministra Sprawiedliwości jako dysponenta tego konkretnego Funduszu. Dobro prawne, jakie zostało tu bezpośrednio naruszone to interes finansowy państwa w zakresie *dominium*, poprzez nieuzyskanie należnych środków, które następnie miały być wykorzystane do realizowania zadań przez ten Fundusz, wymienionych w art. 43 kodeksu karnego wykonawczego, czyli wskazany w art. 231 § 1 k.k., ale skonkretyzowany interes publiczny. Działania skutkujące bezprawnym uszczupleniem zasobów Funduszu godzą bezpośrednio w dobro prawne, którym jest prawidłowe realizowanie skonkretyzowanego interesu publicznego. Jego konkretyzacja polega na wskazaniu celów, na jakie dysponent

Funduszu – Minister Sprawiedliwości może spożytkować środki finansowe tego Funduszu (działanie w obrębie *dominium*).

Przechodząc do trzeciej kwestii trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy brak sprecyzowania nazwy pokrzywdzonego i wskazywanie w toku procesu, że jest nim Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej a nie Minister Sprawiedliwości jako dysponent Funduszu i *statio fisci* Skarbu Państwa, powoduje, że w sprawie brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela. W ocenie Sądu Najwyższego istotne jest, że w tej sprawie od początku czynności procesowe były dokonywane przez uprawniony podmiot, natomiast kwestią drugorzędną, niemającą wpływu na status oskarżyciela subsydiarnego jest brak precyzji i stabilności w nazywaniu tego podmiotu. Mianowicie, akt oskarżenia wniósł pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości (por. pełnomocnictwo udzielone przez Cezarego Grabarczyka w dniu 14 stycznia 2015 r. do zastępowania Ministra Sprawiedliwości działającego jako dysponent Funduszu Pomocy Pokrzywdzonymi oraz Pomocy Postpenitencjarnej w tej sprawie – k. 469 tom III, akt PO V Ds. (...)). Wobec tego od początku działał właściwy podmiot, przy jedynie braku jego precyzyjnego nazwania, skoro początkowo status pokrzywdzonego przyznano po prostu temu Funduszowi, za którego działał Minister Sprawiedliwości, a konkretnie umocowany przez niego pełnomocnik. W świetle tych ustaleń nie można przyjąć, że z powodu nieprecyzyjnego nazwania podmiotu uprawnionego brak było w sprawie skargi uprawnionego oskarżyciela.

Wracając do realiów tej sprawy trzeba wskazać, że zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa złożył właśnie pełnomocnik Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, uznany w toku tego śledztwa za pokrzywdzonego. Akt oskarżenia wniósł w sprawie „pełnomocnik pokrzywdzonego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, w imieniu którego działa dysponent Minister Sprawiedliwości” (k. 334 akt sprawy). Ze względu na brak wyodrębnienia organizacyjnego oraz brak osobowości prawnej sam ww. Fundusz nie mógł być uznany za pokrzywdzonego. W tym względzie należy podzielić argumenty zawarte w uzasadnieniu kasacji. Natomiast w sprawie za pokrzywdzonego należało uznać Skarb Państwa, za którego tylko działał Minister Sprawiedliwości, będący jednocześnie

dysponentem Funduszu.

Nie są więc zasadne argumenty podniesione w uzasadnieniu kasacji, że Minister Sprawiedliwości jest w sprawie pokrzywdzonym jako podmiot odpowiedzialny ogólnie za działanie Służby Więziennej. Trzeba też podkreślić, że warunkiem skutecznego uzyskania statusu oskarżyciela subsydiarnego w tej sprawie było zaskarżenie postanowienia o umorzeniu śledztwa. Zażalenie na to postanowienie złożył jedynie „pełnomocnik Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej” (umocowany przez ówczesnego Ministra Sprawiedliwości – k. 469 – pełnomocnictwo, k. 472 – 478 – zażalenie, tom III akt PO V Ds. (...)), a nie podmiot reprezentujący Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych i Rozwoju Przywieszennych Zakładów Pracy, którego dysponentem jest Dyrektor Generalny Służby Więziennej. W uzasadnieniu kasacji podniesiono argument, że radca prawny A. C. jako pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości z mocy ogólnego pełnomocnictwa udzielonego dnia 10 października 2012 r. (zatem jeszcze przed datą wszczęcia postępowania przygotowawczego w tej sprawie) była uprawniona do działania za Ministra Sprawiedliwości jako oskarżyciela subsydiarnego „także w zakresie reprezentowania Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych i Rozwoju Przywieszennych Zakładów Pracy”. Nie można podzielić tej tezy. Skoro Skarb Państwa *statio fisci* Minister Sprawiedliwości zdecydował się kwestionować decyzję o umorzeniu śledztwa jedynie jako dysponent Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a następnie wniósł akt oskarżenia jako pokrzywdzony dysponent właśnie tego Funduszu, to tylko w takim zakresie uzyskał status oskarżyciela subsydiarnego. Wobec tego, chociażby z tego względu, nie jest możliwe rozważanie statusu procesowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych i Rozwoju Przywieszennych Zakładów Pracy w kontekście zarzutów stawianych oskarżonemu, co próbuje czynić Autor kasacji.

Ostatnią istotną kwestią wymagającą rozważenia jest to, czy opis czynów zarzucanych oskarżonemu w akcie oskarżenia, który nie zawiera wyraźnego doprecyzowania w jaki konkretnie interes publiczny godzić miało niedopełnienie obowiązków przez oskarżonych, skutkuje niemożnością uznania w tej sprawie za pokrzywdzonego Skarb Państwa, którego *statio fisci* był Minister

Sprawiedliwości, działający jako dysponent Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Ujmując rzecz inaczej trzeba rozważyć, czy niewskazanie w sposób wyraźny pokrzywdzonego w opisie zarzucanego czynu powoduje, że on w sprawie nie występuje. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie tyle kwestionował w ogóle możliwości występowania w tej sprawie pokrzywdzonego, co raczej brak wskazania pokrzywdzonego w opisie czynu zarzucanego oskarżonym D. S., W. P. oraz M. S..

W ocenie Sądu Najwyższego opisy czynów zawarte w akcie oskarżenia pozwalały na ustalenie, na czym polegało naruszenie interesu publicznego, a mianowicie, że realizowało się ono w uszczupleniu zasobów Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Trzeba podkreślić, że proces karny nie jest procesem formułkowym (por. w tym względzie m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2015 r., V KK 212/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., II KK 246/16). Należy też przypomnieć, że w opisie czynów zarzucanych oskarżonym D. S., M. S. oraz W. P. wskazano, na czym polega godzenie w dobro prawne określone ogólnie „działaniem na szkodę interesu publicznego”. Zawarto tam bowiem taką treść: *„co doprowadziło do powstania nieustalenia, iż skazany w tym czasie był związany ze Szpitalem Powiatowym w B. inną umową o świadczenie usług medycznych datowaną na dzień 30 grudnia 2011 roku, a zawarłą faktycznie 09 lutego 2012 roku, z której **wynagrodzenie było przelewane wprost na konto skazanego, wbrew postanowieniom porozumienia i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego**”*. Został więc wskazany sposób działania na niekorzyść interesu publicznego, mianowicie wypłacanie pieniędzy na prywatne konto lekarza, wbrew postanowieniom porozumienia, które przecież przewidywało wpłacenie tych pieniędzy na konto Aresztu Śledczego, co z kolei umożliwiało dokonywanie określonych ustawowo potrąceń na rzecz ww. Funduszu.

Wobec tego w ocenie Sądu Najwyższego, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, w sprawie występował pokrzywdzony i nie mamy do czynienia z „brakiem skargi uprawnionego oskarżyciela”.

W rezultacie powyższych ustaleń wyrok Sądu odwoławczego uchylający wyrok Sądu pierwszej instancji i umarzający postępowanie w stosunku do D. S., M.

S. i W. P. należało uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. w postępowaniu odwoławczym. Takie postąpienie w żaden sposób nie przesądza ostatecznego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Sąd odwoławczy będzie po prostu zobowiązany rozpoznać merytorycznie zarzuty sformułowane w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego od wyroku Sądu I instancji uniewinniającego oskarżonych D. S. i W. P. oraz warunkowo umarzającego postępowanie w stosunku do M. S.. Nie uczynił tego bowiem w żadnym zakresie w pierwotnym postępowaniu apelacyjnym, od razu przystępując do umorzenia postępowania, która to decyzja, jak już wspomniano, w odniesieniu do uniewinnionych w I instancji oskarżonych, naruszała dyspozycję art. 439 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

rg